

wodowane wojnami ze Szwecją, zaobserwowanie społeczeństwa (co zapewne skutkowało wzrostem liczby osób wymagających pomocy), zmniejszenie znaczenia przeprosytat, co było typową tendencją odnotowaną również na innych obszarach państwa polskiego<sup>5</sup>. Wydaje się, że interesujące byłoby przyjrzenie się tej kwestii z uwzględnieniem stosunków wymiarowych istniejących w Wielkopolsce; protestanci bowiem zdecydowanie mniej chętnie angażowali się w pomoc dla ubogich, zwłaszcza dla tych, którzy mogli podjąć pracę zamiast żebrać.

Ciekawym zagadnieniem, poruszonym przez A. Jabłotką, jest kwestia zatrudnienia służby przez instytucje szpitalne. W ten sposób placówki te przyczyniały się do wzrostu lokalnej aktywności zawodowej, stając się nielicznymi, szczególnie w małych miejscowościach, jedynym pracodawcą. Ta ważna konstatacja, chociaż niewyartykułowana przez Autorkę, powinna zostać uwzględniona w przyszłych badaniach nad historią gospodarczą siedemnastowiecznej Wielkopolski.

Z kolei zagadnienia związane z zabudową szpitalną, podjęte niejako na marginesie głównych rozważań, wydają się ważne dla rekonstrukcji krajobrazu kulturowego (zabudowa przedmieli, zwartości kompleksów szpitalnych w miastach, centralne położenie szpitali parafialnych, nielicznie współistnienie z cmentarzami).

Są to jednak uwagi odnoszące się do postulatów badawczych na przyszłość i raczej wiągują się z historią gospodarczą aniżeli społeczną, która była przecież zasadniczym polem zainteresowania Anny Jabłotki.

Pracę w części traktującą o szpitalnictwie w archidiecezji gnieźnieńskiej w XVII w. należy uznać za udaną, a rzetelne wykorzystanie źródeł rękopiśmiennych i umiejętność formułowania wniosków o charakterze syntetycznym dla całego stoletcia, wystawia dobre świadectwo warsztatowi badawczemu Autorki.

Piotr Karpiś  
(Szarytko-Kamienna)

*Nazwy miejscowe Polski. Historia — Pochodzenie — Zmiany*, [t.] VIII: O–Pn, red. K. Rymut, B. Czopek-Kopciuch, Wydawnictwo PANDIT, Kraków 2009 (2013), ss. 560.

Po dłuższej przerwie, w połowie 2013 r., ukazał się kolejny tom tej niezwykle potrzebnej i poszukiwanej publikacji. O potknięciach w opracowaniu nazw poszczególnych miejscowości dostrzeżonych w poprzednich tomach pisałam kilkakrotnie<sup>1</sup>. Nie ma zatem potrzeby ponownego ich omawiania, niżej wskażę tylko kilka przykładów. Przeglądając tom, tym razem dostrzegłam pozytywne zmiany. Stało się tak w odniesieniu do części nazw miejscowych północno-wschodniego Mazowsza, gdzie nowe osadnictwo, a wraz z nim nowe nazewnictwo miejscowe, powstało od ostatniej ćwierci XIV w. Nie koniec na tym. Dzięki zachowaniu się powstałych wówczas przekazów pisanych jesteśmy w stanie określić nie tylko genezę nowych nazw, ale też prześledzić zachodzące tu procesy nazewnicze, często specyficzne tylko dla tego obszaru. Nowe nazwy tworzone wedle kilku schematów. Pierwszy obejmuje nazwy ponowione od nazw tutejszych cieków wodnych i nazw terenowych, drugi to masowo powstające nazwy rodowe utworzone od imion, przydomków i herbów nowych osadników, a później ich następców, trzeci to nazwy

<sup>5</sup> Zob. Z. Guldon, W. Kowalski, *Stan szpitalnictwa w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Szpitalnictwo...*, s. 155–163.

<sup>1</sup> E. Kowalczyk (rec.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia — pochodzenie — zmiany*, red. K. Rymut, t. I: A–B, Kraków 1996, ss. 484, t. II: C–D, Kraków 1997, ss. 519, „Kw.HKM”, R. XLVII, 1999, nr 1–2, s. 277–281; tejsze (rec.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia — Pochodzenie — Zmiany*, red. K. Rymut, t. III: E–I, Kraków 1999, ss. 543, „Kw.HKM”, R. XLIX, 2001, nr 3, s. 273–278; E. Kowalczyk-Heyman (rec.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia — Pochodzenie — Zmiany*, red. K. Rymut, t. V: Ko–Ky, Kraków 2003, ss. 533, „Kw.HKM”, R. LIV, 2006, nr 2, s. 236–240.

(o różnej klasyfikacji toponomastycznej) przeniesione przez nich z nazw rodzinnych wsi, głównie ze Starego Mazowsza. I właśnie w przedstawianym tomie po raz pierwszy zauważyłam odnotowanie tego ostatniego faktu (np. w odniesieniu do nazwy wsi Obiedzino, gm. Kolno, s. 7).

W przypadku innych nazw ukazano proces powstawania nazwy. Przykładem jest nazwa wsi Obrytki (1), gm. Stawiski (s. 25). Podano, że pierwotnie była to nazwa terenowa, którą określono nadane włóki *Obryte* (*Obrith*), a która wkrótce stała się nazwą założonej wsi i prawdopodobnie przydomkiem Stanisława, odbiorcy nadania, aby w końcu, w pokoleniu jego następców, przekształcić się w nazwę rodową *Obrytki*. Nie mogę jednak wykluczyć, że może to być nazwa pseudorodowa (upodobnienie do nazwy rodowej), powstała pod wpływem trendu nazewniczego, wyrażającego się w tworzeniu na tym obszarze nazw pluralnych. Wówczas oznaczałyby nie tyle Obrytków potomków Stanisława, co właścicieli-mieszkańców wsi. Warto także odnotować, że w omówieniu nazwy innej wsi o tej samej nazwie (2), położonej w gm. Szczuczyn, dostrzeżono, że powstała po tym, jak wieś ta przeszła w ręce Obryckich z poprzedniej wsi. Jest to zatem nazwa przeniesiona.

Niestety, wśród uwzględnionych nazw znalazły się również takie, których objaśnienie nie zadowala. Oto np. Pęza, gm. Piątnica (s. 388), to nazwa miejscowa nie „zapewne”, a raczej na pewno ponowiona od nazwy rzeczki. Wyprowadzenie jej przez Zbigniewa Babika od nazwy osobowej *Pęga* jest bardzo wątpliwe. W przypadku wsi Peńskie, gm. Krypno (s. 365), która początkowo nosiła nazwę *Głębokistok*, objaśnienie drugiego członu tej nazwy: *-stok*, wyłącznie jako ‘źródło’ jest niepełne. *Stok* to przede wszystkim ‘drobny ciek, strumień, struga, rzeczka’. Rzeczki noszące nazwy z tym członem liczyły nawet kilkanaście kilometrów długości.

Istotnym nieporozumieniem jest natomiast przypisanie poświadczenia nazwy *Oszelch* wsi Osielsko, gm. loco (s. 174), położonej koło Bydgoszczy. Zapis ten pochodzi z tzw. części dziewięciennej fałszyfikatu mogileńskiego, datowanej na 1065 r., a odnoszącej się do grodów mazowieckich. Przytoczoną identyfikację, dokonaną w latach osiemdziesiątych XIX w., zarzucono kilkadziesiąt lat temu. Irena Gieysztorowa i Tadeusz Lalik przypuszczali, że ten zaginiony gród mazowiecki można identyfikować z Kozielskiem koło Kuczborka<sup>2</sup>. Mogła to być wszakże inna miejscowość na Mazowszu, o zaginionej nazwie, na co wskazywano w późniejszej literaturze przedmiotu<sup>3</sup>.

Odnajdziemy też, w odniesieniu do nazw północno-wschodniego Mazowsza, istotne opuszczenia najstarszych poświadczeń nazw. Na przykład Piątnica, gm. loco (s. 409), znana jest nie od lat dwudziestych XV w., ale już z końca XIV w. Po raz pierwszy pojawia się w kronice Wiganda w opisie wyprawy litewskiej z 1394 r., która pustosząc ziemię wiską, pozostającą w zastawie krzyżackim, doszła do Piątnicy (*Pentsintzen*)<sup>4</sup>, leżącej tuż przy granicy z księstwem Janusza I. O blisko 50 lat starsze jest również poświadczenie wsi Piasecznia, gm. Kadzidło. Jej nazwa (*Piaseczna*) znana jest już z 1739 r.<sup>5</sup>

Wśród omówionych nazw zabrakło zaginionego Olszewa (*Olschaw*, *Olsschaw*) znanego z lat 1412–1413, a położonego tuż przy granicy mazowiecko-krzyżackiej, między mazowieckim Kęczewem a zakonnymi Dwukołami, na południe od Działdowa<sup>6</sup>. W tych samych latach poświadczono są Piotrowice (12), gm. Nidzica (s. 484), w zapisie *Mirke von Durre Petir*<sup>7</sup>, a nie

<sup>2</sup> T. Lalik, *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, Studia z dziejów osadnictwa, t. 5, Wrocław 1967, s. 22.

<sup>3</sup> Inne identyfikacje por. E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003, s. 124–125, przyp. 42; teje, *Kozielsk i Żmigród — z okazji zakończenia edycji Słownika Starożytności Słowiańskich*, „Kw.HKM”, R. XLV, 1997, nr 2, s. 223–228.

<sup>4</sup> *Die Chronik Wigands von Marburg*, wyd. Th. Hirsch, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum* (dalej cyt.: SRP), t. II, wyd. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 661.

<sup>5</sup> Archiwum Diecezji Płockiej, Acta Episcopalia, nr 70, s. 346 zapis z 1775 r.

<sup>6</sup> W. Długocki, E. Kowalczyk, *Nieznanie opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej*, cz. I: *Granice komornictwa działdowskiego i nidzickiego*, „Kwart. Hist.”, R. 110, 2003, nr 1, s. 46, 49.

<sup>7</sup> Tamże, s. 47.

dopiero w 1498 r., oraz nazwa zanikłej, pobliskiej wsi Orzyc — *der starost von der Oretsch*, której nazwę Wojciech Kętrzyński błędnie zrekonstruował jako Orzyca (s. 158). Także Osetno, gm. Miastkowo (s. 151), ma poświadczenie z 1409 r. a nie dopiero z końca XVIII w.<sup>8</sup>

Do najstarszych poświadczeń niemieckiej nazwy Pisz — *Johannisburga* (s. 503) można dorzucić poświadczenia odnoszące się do schyłku XIV w., w części sporządzone w połowie XV w. — *Johanspurck, Sand Johansburg, Joh(ann)esborg*<sup>9</sup>.

Nie zadowala omówienie nazwy wsi Płozy, gm. Szczytno (s. 551), która moim zdaniem nie ma nic wspólnego z nazwą osobową *Ploza*, ani z *plosą* ‘polem uprawnym, działką ziemi’. Wieś powstała bowiem przy szlaku wypraw krzyżackich na Litwę, poświadczonym na początku XV w.: *tzu geen bis an den littousch(e)n weeg, polensch Plosy genand*<sup>10</sup>. Szlak ten szedł w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Mazowszem. W tym samym czasie termin ‘płozy’ (*plosy*) pojawia się na wschodnim Mazowszu. Odnajdziemy go w kilku polskich i litewskich dokumentach z XV–XVI w., sporządzonych po łacinie, rusku i po polsku, a zwłaszcza w opisie granicy między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim (tu aż 58 razy) z 1546 r. Jest to nazwa jakiegoś oznaczenia granicznego, które można było zaorać, poprowadzić nim drogę, przesunąć. Przypuszczam, że był to nieużytkowany rolniczo pas ziemi<sup>11</sup>. Nie mogę wykluczyć, że również wspomniana droga przejęła nazwę od takiego oznaczenia granicznego, a od niej wzięła nazwę owa wieś. Terminu tego nie zna *Słownik Staropolski*.

Należałoby również rozważyć, czy człon *Gręzki* w nazwie wsi Piętki-Gręzki, gm. Klukowo, pochodzi istotnie od nazwy osobowej *Gręzek* (s. 456), czy też od zanikłej nazwy prawego dopływu Nurca, w którego pobliżu leży ta wieś, a która jest poświadczona w 1440 r. (*infra fluvios Liza, Granska, Mayen* (Mień/Mieńka)<sup>12</sup>. Ten hydronim znany jest również z Wysoczyzny Kolneńskiej. Byłaby to zatem nie nazwa rodowa, lecz pseudorodowa, u podstawy której stała nazwa wodna.

Podobnie wątpliwe jest objaśnienie nazwy wsi Płoskie (1), gm. Zabłudów (s. 545–546). Nie ma ona, moim zdaniem, wiele wspólnego z przymiotnikiem *plaski* — ‘równy, gładki, bez wyniosłości’, wieś ta leży bowiem nad Płoską, lewym dopływem Sprząśli (Supraśli), noszącej obecnie w górnym biegu nazwę Bakiniówki. Nazwa rzeczki Płoski znana jest od 1396 r. jako *Ploska*<sup>13</sup>, czego nie wiedział Michał Kondratiuk, na którego opinię powołano się. Byłaby to zatem nazwa derywowana od nazwy wodnej. Na tym obszarze *plos, plosko* oznacza ‘płyczną, rzekę niedużą i płytką’.

Również objaśnienie nazw pochodnych od apelatywu *piec* (s. 410 i n.) jako ‘kuźnia, kuźnica’ jest wątpliwe w przypadku wielu miejscowości. Nazwą tą bowiem określano leśne osady produkcyjne, w których wypalano węgiel drzewny i popiół, a także destylowano smołę i dziegieć. Chciałabym też przypomnieć, że przed końcem XVIII w. nikt nie nazywał rud-kuźnic (hamerni) hutami, bo te oznaczały wyłącznie zakłady produkujące szkło. Wątpię również, aby *pieczyska* (s. 416–417) odnosiły się w każdym przypadku do miejsc po piecach wapiennych.

Na zakończenie wypada życzyć Autorom i użytkownikom tego opracowania, aby prace nad przygotowaniem kolejnych tomów przebiegały sprawnie i aby ukazywały się one regularnie.

Elżbieta Kowalczyk-Heyman

(Warszawa)

<sup>8</sup> Ordensbriefarchiv, nr 159 za S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004, s. 49; E. Kowalczyk-Heyman, *Rzecz o szczegółach (Uwagi na marginesie pracy M. Radocha, Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku, Olsztyn 2011)*, „Zap. Hist.”, t. 77, 2012, z. 3, s. 93.

<sup>9</sup> W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznanne opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej*, cz. II: *Granica komturstwa balgijskiego (prokuratorstwo piskie i elckie)*, „Kwart. Hist.”, R. 111, 2004, nr 1, s. 33, 34, 35.

<sup>10</sup> W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznanne opisy...*, cz. I, s. 49.

<sup>11</sup> E. Kowalczyk-Heyman, *Czym były mazowieckie ‘płozy’?* (*Uwagi wstępne*) (w druku).

<sup>12</sup> *Metryka Koronna* 3, 246.

<sup>13</sup> *Die littauischen Wegeberichte*, wyd. Th. Hirsch, [w:] SRP, t. II, nr 62.